

Renata Knyspel-Kopec
(badacz niezależny)

PIERWSZA POMORSKA WYSTAWA ROLNICTWA I PRZEMYSŁU W GRUDZIĄDZU (1925 ROK) W ŚWIETLE LOKALNYCH ARTYKUŁÓW PRASOWYCH

L atem 2015 roku minęła 90. rocznica zorganizowania Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu (PPWRiP) w Grudziądzu. Chociaż od niniejszego wydarzenia dzieli nas prawie stulecie, warto o nim wspomnieć przede wszystkim z uwagi na znaczenie polityczne, jakie ówczesnie przypisywano imprezie gospodarczej odbywającej się na przełomie czerwca i lipca 1925 roku.

Pod hasłem „Wystawa”, jak podaje wydana w dwudziestoleciu międzywojennym *Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powszechna*, mieści się następująca treść:

*zebranie i udostępnienie publiczności większej ilości przedmiotów z zakresu pewnej gałęzi przemysłu lub sztuki, w celu dydaktycznym, informacyjnym lub reklamowym. Zapoczątkowane w XVIII. w. wystawy obejmowały zrazu przeważnie dziedzinę artystyczną, dziś w zakres ich wchodzi niemal wszystkie przejawy życia gospodarczego i społecznego [...]*¹.

Taki też charakter miała PPWRiP, której potrzeba urzędowania w kilka lat po I wojnie światowej okazała się silna w kraju odrodzonym po 123 latach niewoli spowodowanej trzema zaborami. Początkowo rolę wystaw gospodarczych spełniały targi we Lwowie i Poznaniu, odbywające się od 1921 roku i zaspokajające wówczas w stopniu dostatecznym potrzeby rynku wewnętrznego. Jeszcze wtedy wystawy organizowano niezbyt często i nie odgrywały one większego znaczenia, odnosząc się jedynie do dziedzictwa, które przetrwało działania wojenne. Jednakże rok 1923 był przełomowym, gdyż od tego czasu rozpoczynają się znacznie większe wystawy polskie, przeważnie rolnicze, które miały świadczyć o nowym dorobku gospodarczym Drugiej Rzeczypospolitej².

Koncepcja zorganizowania w Grudziądzu Wystawy Rolniczo-Przemysłowej była pomysłem prezydenta miasta Grudziądza Józefa Włodka oraz wojewody pomorskiego dra Stanisława Wachowiaka, zarazem działacza Narodowej Partii

¹ *Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powszechna* Wydawnictwa „Gutenberg”, t. 18, *Victor, Żyźmory*, Kraków, brw. [1929], s. 228.

² K. Ołdziejewski, *Wystawy Powszechne. Ich historia, organizacja, położenie prawne i wartość społeczno-gospodarcza*, Poznań 1928, s. 91–92.

Robotniczej. W związku z szerokim zainteresowaniem jakie budziło przygotowanie tego wydarzenia, nie tylko na Pomorzu, ale i w całym kraju, referent prasowy przy Komitecie Wystawy przeprowadził w tej sprawie wywiad z wojewodą pomorskim.

Wystawa Przemysłu i Rolnictwa w Grudziądzu, jak zapowiadał wojewoda, miała być pierwszą na Pomorzu ukazującą całokształt stosunków gospodarczych. Zatem obrazującą stan rolnictwa, przemysłu i rzemiosła, handlu, spraw morza, kultury i sztuki. Przede wszystkim Wystawa Pomorska powinna być zdaniem polityka,

wymowną propagandą dla Pomorza. Oto pięć lat mija, zauważał, jak Polska administruje ziemią pomorską. Rządów innych Polska nie będzie potrzebowała się powstydić. Niczego bowiem nie tylko nie roztrwonila na Pomorzu, lecz przeciwnie, buduje ona państwowość swą bez wytchnienia na niewzruszonych fundamentach – mimo dziejowe przelomy polityczne i gospodarcze. Wystawa Pomorska będzie tego wyraźnym dowodem. Będzie dowodem, że Pomorze pracuje i rozwija się nieustannie i pod każdym względem. A dla wszystkich tych, którzy nie pomnąc praw narodu polskiego do życia, mającą o jakimś korytarzu tylko polskim do morza, publiczną przestrogą, że społeczeństwo pomorskie, a z nim cały naród polski nie pozwoli nikomu na ten temat dyskutować. [...] Jestem przekonany, dodał na zakończenie wypowiedzi Wojewoda, że Polska doceniając znaczenie Pomorza pospieszy latem do Grudziądza, aby na Wystawie Pomorskiej ujrzeć wysiłek zbiorowy pracy swych współpracowników z nad Wisły i Bałtyku³.

Organizatorzy wystawy podkreślali wielkie znaczenie polityczne i narodowe, Wystawy, która miała być odpowiedzią na rewizjonistyczne zakusy rządu Republiki Weimarskiej wobec ziem pomorskich, w tym Grudziądza⁴.

W dnia 23 marca 1925 roku na łamach „Orędownika Urzędowego Powiatu Brodnickiego” ukazała się odezwa tamtejszego Starosty Władysława Olszewskiego, zachęcająca do wzięcia udziału w wystawie, która

ma być przeglądem sił gospodarczych i wytwórczości Pomorza w dziedzinie produkcji rolnej i przemysłowej oraz ma wykazać, że lata ostatnie przyczyniły i się do ożywienia życia gospodarczego i podniesienia produkcji z upadku powojennego. Powodzenie i należyte obslanie Wystawy powinno być ambicją tutejszych sfer gospodarczych i niewątpliwie będzie miało bardzo doniosłe znaczenie polityczne i gospodarcze nie tylko dla samego Pomorza, lecz dla całej Rzeczypospolitej. Zwracam się do pp. Rolników i Przemysłowców, by powiat brodnicki nie pozostał na ostatnim miejscu, a mógł także reprezentować swój przemysł, już obecnie zamawiać miejsca wystawowe, tak aby zawczasu wykorzystał takowe⁵.

³ Wywiad Refer. Pras. przy Kom. Wystawy z p. Wojewodą Pom. Dr. St. Wachowiakiem, „Głos Robotnika. Organ Narodowej Partii Robotniczej”, R. 6, 1925, nr 27, s. 1.

⁴ J. Danielewicz, *Starostwo Powiatowe w Grudziądzu w latach 1920–1926*, „Rocznik Grudziądzki” 1992, t. 10, s. 130.

⁵ *Dot. Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu*, „Orędownik Urzędowy Powiatu Brodnickiego”, R. 92, 1925, nr 18, bns.

Na przygotowanie Wystawy przeznaczono znaczną subwencję rządową wynoszącą około 90 000 zł (z Ministerstwa Przemysłu i Handlu wyasygnowano na ten cel 60 000 zł, z Ministerstwa Rolnictwa 28 000 zł, nie licząc innych środków finansowych z różnych tytułów). Czynny udział rządu w Wystawie wyrazić się miał poprzez wybudowanie na koszt państwa pawilonów: leśnego i morskiego. Finansowanie wystawy oparte zostało na subwencjach rządowych, samorządowych, a także dobrowolnych datkach od osób prywatnych. Jednakże Wystawa nie była obliczona na zyski, stąd też zarówno opłaty za stoiska w pawilonach, jak i za bilety wejściowe były bardzo niskie. Przestrzeń placu wystawowego obejmowała około 100 000 metrów kwadratowych terenu, położonego tuż przy parku miejskim w Grudziądzu.

Wystawę w założeniu organizatorów miały zwiedzić liczne grupy uczestników przybywających z różnych części kraju. Należały do nich wycieczki Towarzystw Przemysłowców i Rzemieślników, Związków i organizacji kupieckich, kongresu międzynarodowego rolników i krajowych organizacji rolniczych, młodzieży różnych zawodowych uczelni i ogólnokształcących zakładów naukowych, przedstawiciele prasy polskiej i zagranicznej, reprezentacji obcych państw. Przed wszystkim jednak, próbowano szeroko zainteresować Wystawą rodaków. Komitet imprezy przygotował udogodnienia w komunikacji kolejowej z Poznania, Torunia, Warszawy, Krakowa i od strony Niemiec do Grudziądza, uzyskując też zniżki kolejowe dla większych grup wycieczkowych. Poza tym zapewniono liczne miejsca noclegowe dla przyjezdnych.

Widać więc że Komitet Wystawy czyni to, co należy. Niechże społeczeństwo polskie również spełni swój obowiązek wobec Pomorza przez zwiedzenie i zainteresowanie się Wystawą Pomorską! My ze swej strony życzymy Komitetowi by Wystawa jak najlepsze wywarła wrażenie w kraju i zagranicą, wykazując naszą potęgę i zalety całej organizacji gospodarczej Polski w ogóle a dzielnicy Pomorskiej za rządów polskich w szczególności⁶.

Do prac nad Wystawą aktywnie włączył się starosta Leon Ossowski wraz z personelem swego urzędu. Budowa pawilonów rozpoczęła się już w połowie 1924 roku, przy czym realizacja prac budowlanych napotykała początkowo na liczne trudności. Pod koniec lutego 1925 roku główny architekt wystawy inż. Jerzy Muller został przez Ministerstwo Robót Publicznych odwołany z zajmowanego stanowiska i skierowany do innych prac. Spowodowało to dłuższy przestój w robotach budowlanych i dopiero na skutek interwencji wojewody u ministra Mieczysława Rybczyńskiego, Muller mógł kontynuować pracę, dojeżdżając do Grudziądza z Warszawy, gdzie zamieszkał. Jednak wszelkie trudności zostały dość szybko pokonane i na dzień 26 czerwca 1925 roku zaplanowano uroczyste

⁶ J. St. S-ki, *Pomorze Polskie ma głos! Pierwsza Pomorska Wystawa Handlu i Przemysłu w Grudziądzu*, „Postęp. Dziennik Chrześcijański i Narodowy”, R. 36, 1925, nr 79, s. 1.

otwarcie Wystawy, którego miał dokonać Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Stanisław Wojciechowski⁷.

Tymczasem prezydent przyjechał do Grudziądza już 23 czerwca 1925 roku by zwiedzić miasto, jego urzędy, ważniejsze zakłady przemysłowe oraz najbliższą okolicę. Dwa dni wcześniej ukazała się w Grudziądzu *Odezwa* do ludności, w której zapowiadano m.in.: przybycie głowy państwa polskiego do Grudziądza w celu zapoznania się na samych Kresach ojczyzny z tamtejszą codziennością mieszkańców, zetknięcie się z różnymi środowiskami ludności pomorskiej, która mimo okrutnych lat niewoli i prześladowań zachowała wierność swej ziemi rodzimej. Mieszkańcy i władze Grudziądza sprawiły Prezydentowi Stanisławowi Wojciechowskiemu gorące przyjęcie. 23 czerwca 1925 roku o godzinie siódmej rano powitał go w granicznym mieście powiatu Jabłonowie Pomorskim, starosta grudziądzki Leon Ossowski. Stamtąd w otoczeniu honorowej banderii konnej Towarzystwa Powstańców i Wojaków prezydent udał się do Grudziądza. Zwiedził największy w mieście zakład przemysłowy, fabrykę Herzfeld i Victorius i jej filię w Mniszku, przed której bramą uformował się szpaler uczniów miejscowej szkoły powszechnej. W tym samym dniu odwiedził również niektóre formacje wojskowe, stacjonujące w Grudziądzu, w tym 64. pułk piechoty, którego orkiestra towarzyszyła odtąd prezydentowi w czasie wizytacji okolicznych miejscowości.

Uroczysty bankiet w prywatnym mieszkaniu starosty Leona Ossowskiego, u którego prezydent nocował, zamykał pierwszy dzień jego pobytu w Grudziądzu. Następnego dnia Stanisław Wojciechowski zwiedził Zakłady Graficzne Wiktora Kulerskiego w Tuszewie, które drukowały popularną na Pomorzu i w całym kraju „Gazetę Grudziądzką”. Następnie na czele kawalkady samochodów udał się w podróż do najbliższej położonych miasteczek i większych wsi powiatu grudziądzkiego, aby spotkać się z ich mieszkańcami. Uroczyście powitała prezydenta ludność Radzyna Chełmińskiego, do którego wjechał w asyście straży honorowej Bractwa Kurkowego, ubranej w tradycyjne zielone mundury ozdobione złotymi i srebrnymi łańcuchami. Przy bramie triumfalnej przyjęły gościa chlebem i solą lokalne władze miasta oraz prezes Towarzystwa Naukowego w Toruniu ks. Alfons Mańkowski. Duchowny towarzyszył prezydentowi S. Wojciechowskiemu podczas zwiedzania ruin krzyżackiego zamku oraz kościoła parafialnego.

Równie uroczyście powitano głowę państwa polskiego w Rogoźnie, gdzie głównym organizatorem spotkania był starosta grudziądzki Leon Ossowski, któremu podlegała miejscowa domena państwowa. S. Wojciechowski został powitany w ogromnych rozmiarów namiocie, rozbitym w parku w pobliżu ruin zamkowych. Tam dzieci z miejscowej szkoły powszechnej deklamowały wiersze, a małżonki okolicznych ziemian przygotowały podwieczorek. Natomiast we wsi Słup, nazwanej tak na pamiątkę słupów granicznych monarchii Bolesława Chrobrego, prezydent odwiedził 150-morgowe gospodarstwo indywidualne Jana

⁷ J. Danielewicz, *Starostwo Powiatowe...*, s. 130.

Sadowskiego, a w drodze powrotnej w robotniczej osadzie Nowe Tarpno wstąpił do nowego kościoła parafialnego⁸.

Prasa lokalna na bieżąco informowała o licznych wizytacjach prezydenta S. Wojciechowskiego na ziemi grudziądzkiej i wreszcie o tym, że uczestniczył on w uroczystości otwarcia Wystawy Pomorskiej.

Po mszy św. p. Prezydent wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się na plac wystawowy, gdzie p. woj. Wachowiak wygłosił przemówienie, w którym podniósł, że gdy w r. ub. rozpętał się atak przeciwko polskiemu Pomorzu, które jako jedyny dostęp do morza jest dla wrogów naszych kamieniem obrazy, wpłynęły na ręce jego rozliczne protesty, w których cała pomorska ludność przysięgła gotowość obrony wolności swej, do krwi ostatniej. Na tym jednakże Pomorze nie poprzestało. Przez cały ten kraj przebiegł ożywczy powiew spotęgowanej energii narodowej, której napięcie wzmaga się pod naporem agitacji wrogów. Wśród jego mieszkańców praktycznych i trzeźwych zakiełkowała myśl zobrazowania pracy twórczej i stworzenia pierwszej wystawy pomorskiej, której zadaniem jest wykazać się pracą codzienną, a cenną, że Pomorzanie pracują, pracować chcą i potrafią. Na zakończenie swego przemówienia p. wojewoda złożył p. Prezydentowi Rzeczypospolitej serdeczne „Bóg zapłać” za to, iż zawsze był i jest orędownikiem i opiekunem Pomorza. Po przemówieniu p. wojewody p. Prezydent przeciął wstęgę, otwierając w ten sposób wystawę pomorską, poczym w towarzystwie ministrów i świty udał się na zwiedzenie całej wystawy interesując się żywo stanem przemysłu polskiego na Pomorzu⁹.

Regionalna i lokalna prasa szczegółowo zawiadamiała czytelników również o wszystkich związanych z Wystawą sprawach organizacyjnych. „Tygodnik Toruński” pisał, iż w Grudziądzu podczas Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu, zostanie otwarty urząd pocztowo – telegraficzny pod nazwą „Grudziądz – Wystawa” z pełnym zakresem działania we wszystkich działach służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej. Godziny urzędowe bez względu na niedziele i święta, wyznaczono zarówno dla usług telegraficznych, jak i telefonicznych, czy listowych od godz. 8 do 20, a w pozostałych działach od 8 do 12 oraz od 15 do 18¹⁰.

Podobne zainteresowanie prasy widoczne było również po zakończeniu imprezy, kiedy to można było znaleźć w kilku tytułach gazet liczne artykuły będące podsumowaniem i oceną wydarzeń grudziądzkich, powszechnie uważanych za wielkie święto pomorskie¹¹. Wszechstronnie komentowana Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu trwająca w dniach od 26 czerwca do 12 lipca 1925 roku uznana została za jedną z największych wystaw polskich w okresie powojennym, której zadaniem było zilustrowanie siły gospodarczej

⁸ Tamże, s. 130–132.

⁹ *Święto Pomorskie. Wielka mowa polityczna prezydenta Wojciechowskiego. Prezydent Rzeczypospolitej na Pomorzu – Otwarcie wystawy rolniczo-przemysłowej*, „Postęp. Dziennik Chrześcijański i Narodowy”, R. 36, 1925, nr 147, s. 1.

¹⁰ „Tygodnik Toruński”, R. 2, 1925, nr 25, s. 5.

¹¹ *Święto Pomorskie...*, s. 1.

kraju na niedawno odzyskanych ziemiach Pomorza. Przypomniano czytelnikom nazwiska osób, które swoim zaangażowaniem i autorytetem przyczyniły się do sukcesu Wystawy. Podkreślono zwłaszcza zasługi prezesa Komitetu Wystawy, dra Stanisława Wachowiaka ówczesnego Wojewody Pomorskiego, późniejszego Naczelnego Dyrektora P. W. K. (Powszechna Wystawa Krajowa – R.K.K.) 1929 roku w Poznaniu. Następnie podkreślono rolę prezesa Komitetu Wykonawczego – Józefa Włodka, prezydent miasta Grudziądza oraz dyrektora Wystawy inż. Władysława Saryusz-Bielskiego i kierownika jej budowy inż. Jerzego Mullera, późniejszego głównego kierownika budowy P. W. K 1929 roku w Poznaniu.

Właśnie tej postaci zawdzięczała Wystawa grudziądzka nowoczesny charakter architektoniczny, na który złożyło się ogółem 56 obiektów, z których 28 wybudował Komitet Wystawy, a pozostałe prywatni wystawcy. Ekspozycje zajęły około 2 500 m². Przy czym 500 m² przypadało na rolnictwo, około 1 800 m² na przemysł, resztę obejmowały inne działy. Wśród gmachów największy był „pawilon przemysłu”, wyróżniał się również „pawilon morski”, mieszczący wystawę poświęconą sprawom Bałtyku. W Wystawie wzięło udział około 450 wystawców, z których 186 przypadało na rolnictwo, 81 na przemysł fabryczny, 100 na rzemiosło, 37 na kulturę i sztukę, pozostali reprezentowali inne dziedziny. Oprócz tego wystawiono około 1000 sztuk zwierząt. Wystawcy pochodzili ze wszystkich części ziem Polski, przy czym stosunek firm pomorskich do innych przedstawiał się jak 5:2¹².

Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu mając za zadanie scharakteryzować siły produkcyjne Pomorza, jego przemysł, rzemiosło i rolnictwo, oczywiście w związku ze strukturą gospodarczą tej dzielnicy, najszerzej reprezentowała rolnictwo. Ekspozycje tej gałęzi produkcji, zgromadzone w specjalnych budynkach i na obszernym placu wystawowym, objęły: nasiennictwo selekcyjne, nawozy sztuczne, ogrodnictwo, pszczelarstwo, mleczarstwo, leśnictwo, łowiectwo oraz bogaty dział maszyn i narzędzi rolniczych, przeważnie fabryk pomorskich. Wysoki poziom hodowli na Pomorzu podkreśliły zaprezentowane piękne okazy koni, bydła, owiec, nierogacizny i drobiu. Pawilon przemysłu, gromadząc znaczne ilości ekspozycji, zobrazował ówczesny stan tej gałęzi wytwórczości Pomorza. Zainteresowaniem cieszył się także dział gromadzący rękodzieło i sztukę użytkową, zajmujący dwa duże budynki poza obrębem wystawy. Ponadto wspomnieć należy o oryginalnym pawilonie morskim, oraz pawilonach: elektryfikacyjnym, pożarnictwa, historii rzemiosł na Pomorzu, rektyfikacji pomorskich, prasy itp.¹³

¹² J. St. S-ki, *Pomorze Polskie ma głos! Pierwsza Pomorska Wystawa Handlu i Przemysłu w Grudziądzu*, „Postęp. Dziennik Chrześcijański i Narodowy”, R. 36, 1925, nr 79, s. 1.

¹³ *Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu*, „Przemysł i Handel”, R. 6, 1925, z. 27, s. 890.

Przemysł fabryczny w wielkim pawilonie i w szeregu oddzielnych pawilonów prywatnych występował obficie i wykazał swą prężność pomimo znaczącego oddalenia od źródeł węgla i innych surowców naturalnych. W tym dziale pierwsze miejsce zajęła produkcja maszyn rolniczych. Okazałe zaprezentowano również na Wystawie wytwórstwo rzemieślnicze, które zajęło obszerny 3-piętrowy gmach szkoły powszechnej, przylegający do placu wystawowego. Wzniesiono także pawilony wzorowej piekarni, wzorowej wędliniarni (w ruchu) i stylowy pawilon zabytków cechowych. Bogaty w motywy przemysł ludowy licznie zaprezentowany został w zbiorach Towarzystwa Przemysłu Ludowego w Kościerzynie i w sławnych wówczas w Polsce zbiorach kaszubskich Izydora Gułowskiego.

Natomiast kulturę i sztukę pomorską zobrazowano we wspólnym gmachu Szkoły Budowy Maszyn, znajdującym się na placu wystawowym. Dział ten wzbogacił się w zabytki sztuki kościelnej, które skatalogował konserwator województwa pomorskiego dr Nikodem Pajzderski. Ten ciekawy dział Wystawy uzupełniały krajoznawstwo, szkolnictwo, piśmiennictwo i sztuka. Tymczasem dział morski w pawilonie o kształcie latarni morskiej podkreślić miał polskie, mocarstwowe aspiracje na morzu. Sektor ten posiadał specjalne znaczenie, bowiem Pomorze powinno dać zdaniem twórców Wystawy, wyraz temu, co Polska uczyniła w dziele rozwoju żegluga morskiej i rzecznej. Prócz tego Komitet Wystawy wznosił specjalny pawilon dla przedstawicieli prasy, zaopatrzonego w niezbędne dziennikarzewi w jego pracy zawodowej, wyposażenie.

Gazety pisały, iż Grudziądz, który zamieszkiwało 52 000 ludzi zapełnił się licznie w dniach Wystawy nie tylko mieszkańcami miasta, ale i tłumnie przybyłymi gośćmi w celu zwiedzenia pawilonów. Już wcześniej zapowiadano

[...] nie powinno ich zabraknąć z całej Polskiej tym bardziej, że Komitet otrzymał już szereg listów z zapytaniami co do szczegółów i zapowiedziami przyjazdu od różnych czynników oficjalnych i gospodarczych państw zagranicznych, a szczególnie Niemiec. Niemcy będą bowiem uważnie śledzić to wszystko co im pokaże Pomorze, aby zdobyć argumenty przeciwko nam i rzekomej naszej nieudolności gospodarczej. Sądzić jednak należy, że potrafi im Pomorze, jeżeli nie zaimponować, to wytrącić broń argumentacji z rąk!...¹⁴.

Katolicki „Postęp” szeroko komentował nie tylko gospodarze ale i polityczne oraz narodowe znaczenie Pomorskiej Wystawy dla terenu tej dzielnicy. Analizując przewodnik po Wystawie należy stwierdzić, że tak w rolnictwie, przemyśle, rzemiośle, jak i w dziale kultury i sztuki nie zabrakło żadnego wytwórcy pomorskiego, którego warsztat pracy wpływał na kształt dorobku gospodarczego. Dlatego też broszurka ta mogła z powodzeniem pełnić rolę monografii Pomorza, ukazując rzeczywisty obraz wytwórczości tej dzielnicy, co było zasługą umiejętnego zorganizowania i zareklamowania Wystawy.

¹⁴ J. St. S-ki, *Pomorze Polskie ma głos!...*, s. 1.

Niemniej ważną zaletą Pomorskiej Wystawy była jej oprawa artystyczna przeprowadzona tak, że pod względem zewnętrznym mogła ona konkurować z najlepszymi wystawami na świecie.

To co potrafiąco zrobić w krótkim czasie kilkutygodniowym na piaszczystych wydmach nawet u fachowców wzbudza podziw i uznanie. Pawilony Wystawowe częściowo murowane noszą wybitny charakter polskiego „empiru”, który w byłej dzielnicy pruskiej był dotąd nieznanym i styl ten obecnie w świecie budowlanym Pomorza stanowi rewolucję. [...] Największą atrakcją jest po raz pierwszy w Polsce na Wystawach pokazany całokształt programu naszej ekspansji i wszystko to co dotąd w tym kierunku u nas zrobiono. [...] Sprężysta i celowa organizacja w celu udogodnienia dla zwiedzających Wystawę jak biuro kwaterekowe czynne bez przerwy, które wszystkie zapotrzebowania na mieszkania pokryły, jak Urząd Pocztowy ze wszystkimi agentami czynnymi na terenie Wystawy, kasa kolejowa w specjalnym kiosku, sprzedająca ulgowe bilety, pawilon prasy z własnym telefonem i czytelnia itd. nadaje Pomorskiej Wystawie cechy nowoczesnej dotąd i niespotykanej na Wystawach organizacji i służyć mogą za wzór i przykład dla następnych Wystaw. Zasluga to wielka Prezydium Komitetu Wykonawczego i głównego Organizatora Dyrektora Wystawy¹⁵.

Niebywały sukces Wystawy przejawiał się również w wielkiej frekwencji sięgającej w pierwszych czterech dniach po jej otwarciu 32 000 osób zwiedzających, w tym uczestnicy 201 wycieczek ze wszystkich stron kraju i zagranicy. Znaczenie tego wydarzenia gospodarczego podkreślił w przemówieniu Prezydent Rzeczypospolitej: *Pierwsza Pomorska Wystawa jest nie tylko pierwszą, ale i pierwszorzędną i każdy obywatel Polski winien ją zwiedzić¹⁶.*

Oprócz tych niezwykle doniosłych celów gospodarczych Pierwsza Pomorska Wystawa spełniła również zadania natury polityczno-narodowej, zwracając uwagę rodaków i zachodniego sąsiada na polskość tego obszaru.

W chwili kiedy intryga niemiecka na terenie dyplomacji międzynarodowej usiłuje targnąć się na integralność zachodnich granic Rzeczypospolitej, zmanifestowania polskości Pomorza i stwierdzenia faktu, że to Pomorze polskie w czasie pięcioletnich rządów polskich nie tylko nie cofnęło się w swoim rozwoju gospodarczo-kulturalnym, lecz owszem poczyniło tu znaczne postępy, staje się rzeczą niezbędną dla podjęcia korzeni wrogiej propagandy niemieckiej. Zrozumiał to rząd centralny, który w miarę możliwości idzie na rękę organizatorom Wystawy. Zrozumieć to powinno także całe społeczeństwo polskie i w jak najszerzych rozmiarach zainteresować się Wystawą Pomorską już to przez obestanie jej eksponatami, już też przez organizowanie zbiorowych wycieczek, kongresów, zjazdów itd. ażeby w ten sposób zademonstrować ludności pomorskiej potęgę naszych organizacji gospodarczych i politycznych i wzmocnić w niej poczucie łączności gospodarczej i politycznej i scementować nierozzerwalnie prastarą tę dzielnicę polską z resztą Rzeczypospolitej i Rzeczypospolitą z Pomorzem¹⁷.

¹⁵ Z.B., *Z wystawy rolniczo-przemysłowej w Grudziądzu*, „Postęp. Dziennik Chrześcijański i Narodowy”, R. 36, 1925, nr 161, s. 5.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ A.W., *Z konferencji w sprawie Wystawy Pomorskiej*, „Postęp. Dziennik Chrześcijański i Narodowy”, R. 36, 1925, nr 79, s. 7.

Pomorze po sześciu latach od chwili zakończenia wojennych wydarzeń na arenie europejskiej, a po pięciu od połączenia się z Macierzą, organizując Wystawę rolniczo-przemysłową potwierdziło w założeniu swoją polskość. Praca i owocny wysiłek wszystkich warstw społeczeństwa polskiego ukazał bogate plony rodzime: stabilnie rozwijające się rolnictwo i przemysł oraz kwitnący handel. Pomorzanie osiągnąwszy owoce swej pracy, pragnęli pokazać je nie tylko rodakom, ale ujawnić sąsiadom zwłaszcza Niemcom, aby pozbawić ich fałszywego argumentu, iż pod rządami polskimi kraina ta cofa się ekonomicznie i upada kulturalnie. Dzielnica Pomorska chciała zaprezentować światu wyniki pięcioletniego okresu w ramach polskiej państwowości, poprzez otwarcie Wystawy w jednym z najbardziej wysuniętych na zachód miast kresowych pomorskich – Grudziądzu. Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu miała zatem stać się niezbitym dowodem polskiej ekspansji, inicjatywy twórczej na Pomorzu i rozwijającej się gospodarki. Pozwoliło to rządowi polskiemu uzyskać skuteczny oręż w walce o nietykalność granic zachodnich i niczym nieskrępowany dostęp do morza¹⁸.

Renata Knyspel-Kopeć

THE FIRST POMERANIAN EXHIBITION OF AGRICULTURE AND INDUSTRY HELD IN GRUDZIĄDZ (1925) IN THE LIGHT OF LOCAL NEWSPAPER ARTICLES

Pomeranian Exhibition of Agriculture and Industry held in Grudziądz held from 26 VI–12 VII 1925, it was one of the largest exhibitions of Polish interwar period. Its purpose was to show the Polish economy on the newly reclaimed lands of Pomerania. The exhibition had a total of 56 facilities, 28 of which built the Trade Committee, and 28 private exhibitors. Among the buildings was the largest pavilion of industry, stood out a marine pavilion, located in a maritime exhibition. The event was attended by about 450 exhibitors, of which 186 accounted for by agriculture, 81 at the factory industry, 100 for crafts, 37 culture and art, the rest to other departments. In addition to the issued about 1000 animals. The exhibition was a great success moral because it opened the Polish President Stanislaw Wojciechowski in the presence of three ministers, and was visited by many visitors from home and abroad. In addition an important task to present the economic achievements of the Polish state, the first Pomeranian exhibition was still aims political-national. During the growing German revisionism threatening the integrity of the western border of the Republic, it was manifested Polishness Pomerania and highlighted achievements of the district in terms of economic and cultural development. Probably in the country hoped to soften the hostile German propaganda.

Słowa kluczowe: wystawa, przemysł, rolnictwo, Grudziądz, XX w.

Keywords: exhibition, industry, agriculture, Grudziądz, the twentieth century.

¹⁸ J. St. S-ki, *Pomorze Polskie ma głos!...*, s. 1.

BIBLIOGRAFIA

- A.W., *Z konferencji w sprawie Wystawy Pomorskiej*, „Postęp. Dziennik Chrześcijański i Narodowy”, R. 36, 1925, nr 79.
- Danielewicz J., *Starostwo Powiatowe w Grudziądzu w latach 1920–1926*, „Rocznik Grudziądzki” 1992, t. 10.
- Dot. Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu*, „Orędownik Urzędowy Powiatu Brodnickiego”, R. 92, 1925, nr 18.
- J.St. S-ki, *Pomorze Polskie ma głos! Pierwsza Pomorska Wystawa Handlu i Przemysłu w Grudziądzu*, „Postęp. Dziennik Chrześcijański i Narodowy”, R. 36, 1925, nr 79.
- Oldziejewski K., *Wystawy Powszechne. Ich historia, organizacja, położenie prawne i wartość społeczno-gospodarcza*, Poznań 1928.
- Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu*, „Przemysł i Handel”, R. 6, 1925, z. 27.
- Święto Pomorskie. Wielka mowa polityczna prezydenta Wojciechowskiego. Prezydent Rzeczypospolitej na Pomorzu – Otwarcie wystawy rolniczo-przemysłowej*, „Postęp. Dziennik Chrześcijański i Narodowy”, R. 36, 1925, nr 147.
- „Tygodnik Toruński”, R. 2, 1925, nr 25.
- Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powszechna Wydawnictwa „Gutenberg”*, t. 18, Victor, Żyźmory, Kraków, brw. [1929].
- Wywiad Refer. Pras. przy Kom. Wystawy z p. Wojewodą Pom. Dr. St. Wachowiakiem*, „Głos Robotnika. Organ Narodowej Partii Robotniczej”, R. 6, 1925, nr 27.
- Z.B., *Z wystawy rolniczo-przemysłowej w Grudziądzu*, „Postęp. Dziennik Chrześcijański i Narodowy”, R. 36, 1925, nr 161.